XII Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (*?k* 9,18-24): Gdy raz modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: «Za kogo uważają Mnie tłumy?» Oni odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał». Zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Piotr odpowiedział: «Za Mesjasza Bożego». Wtedy surowo im przykazał i napomniał ich, żeby nikomu o tym nie mówili.

I dodał: «Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie». Potem mówił do wszystkich: «Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa».

«A wy za kogo Mnie uwa?acie?»

Rev. D. Ferran JARABO i Carbonell
(Agullana, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj, Pan Jezus stawia nam podstawowe i kluczowe pytanie. Od odpowiedzi na nie zależy nasze życie: «A wy za kogo Mnie uważacie?» (Łk 9,20). Piotr odpowiada w imieniu wszystkich: «Za Mesjasza Bożego». A jaka jest nasza odpowiedź? Czy wystarczająco dobrze poznałem Jezusa, aby odpowiedzieć na to pytanie? Modlitwa, czytanie Ewnagelii, życie sakramentalne i Kościół są nierozerwalnymi źródłami, z których czerpiemy poznanie i “przeżywanie”. Jeśli nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć z taką samą prostotą i z całego serca, jak Piotr, prawdopodobnie jeszcze nie pozwoliliśmy się Mu przemienić. Powinniśmy czuć się jak Piotr i starać się być Kościołem, aby dobrze odpowiedzieć na pytanie Jezusa!

Dzisiejsza Ewangelia kończy się wezwaniem do naśladowania Pana w pokorze, od zaparcia się siebie, aż po Krzyż. Tylko takie naśladowanie Jezusa może dać zbawienie i wolność. «To co dzieje się ze złotem podobne jest do Kościoła; kiedy złoto przechodzi przez ogień nie doznaje żadnego uszczerbku, a wręcz przeciwnie, jego blask się wzmaga» (Święty Ambroży). Ani przeciwności, ale prześladowania z powodu Królestwa, nie powinny napawać nas lękiem, ale mają być przyczyną nadziei, a nawet radości. Oddawanie życia dla Jezusa nie oznacza jego utraty, jest samym zyskiem aż do wieczności. Jezus nie prosi nas, abyśmy się kompletnie upokorzyli dla wierności Ewangelii, ale pragnie, abyśmy w wolności oddali jej całe swoje życie. Bo warto jest oddać życie za Królestwo!

Podążać za Nim, naśladować Go i żyć z łaską czyli przebywać z Bogiem, jest ostatecznie celem naszego

chrześcijańskiego życia: «Bóg stał się człowiekiem, abyśmy widząc przykład człowieka, który jest dla nas osiągalny, mogli dojść do Boga, który był dla nas wcześniej nieosiągalny» (Święty Augustyn). Oby Bóg dał nam moc Ducha Świętego, który nam w tym pomoże!